



Adamus Saint Germain

Co Krzyż Niebios oznacza dla Ciebie?

Wielu z was pyta: "Co się dzieje? Co się stanie po 22 marca?" Zastanawiasz się, czy przeczytasz jakieś ważne wiadomości w Internecie, w gazetach. Zastanawiasz się, czy nastąpi jakaś światowa katastrofa lub wstrząs światowy. Może być, ale tak naprawdę nie o to chodzi, prawda? Chodzi o to, co dzieje się w was 22 marca i później.

Wyobraź sobie przez chwilę, że żyjesz swoją codziennością, swoim liniowym życiem. Idziesz tak, jakim byłeś na wiele sposobów, dzień po dniu, tydzień po tygodniu. To prawie to samo. Masz swoje nadzieje i aspiracje. Masz swoje frustracje, swoją niepewność. Zastanawiasz się: "Kiedy wszystko zmieni się w wielkim stylu? Kiedy rzeczy się zmienią?" Ale także, kiedy zastanawiasz się: "Kiedy wszystko się zmieni?", a potem w tym samym momencie marudzisz i martwisz się, że rzeczy zmieniają się zbyt szybko, zbyt ogromnie. To ciekawa ironia.

Idziesz przez życie z dnia na dzień, pracując nad sobą, próbując zmienić swoje myśli, próbując zmienić swoje wzorce i zauważasz pewien postęp. Och, w niektóre dni duży postęp, w inne dni czujesz, że prawie się cofasz, chociaż nigdy tak naprawdę tego nie

robisz. Ale idziesz dalej i tak wielu z was zastanawia się: "Kiedy to się naprawdę zmienia? Kiedy niebo się otwiera? Kiedy w moim życiu dzieje się coś wielkiego?" Myślisz, że często czasami: "Jestem po prostu zmęczony takim postępowaniem. Jestem zmęczony tak ciężką pracą nad tym. Próbuje czuć, że walczę o wspinanie się pod górę z ogromnym ciężarem na ramionach i po prostu nie mogę zrobić postępu." Takie jest życie dla tak wielu.

Tak, są chwile radości. Są chwile śmiechu. Ale wiecie o czym mówię. To zastanawianie się kiedy, zastanawianie się, kiedy coś się wydarzy, kiedy to się naprawdę zmieni i zastanawianie się czasami, czy po prostu zostajesz w tyle, zastanawianie się, czy wszyscy inni dokonują ogromnych zmian, a ty po prostu zostajesz w tyle. Nie jesteś w tyle. Wcale nie jesteś. Jesteś w idealnym miejscu w idealnym czasie. Nie chcę wchodzić w wiele logiki lub rozumowania, dlaczego. Przyjdiesz, aby to odkryć. Jesteś w idealnym miejscu w idealnym czasie. Jesteś tu teraz, tuż przed Apokalipsą.

Wyobraźcie sobie, że z Krzyżem Niebios, z tym otwarciem, wyobraźcie sobie, że prowadzicie to względnie liniowe życie dzień po dniu, oczywiście cudowne, ale czasami zmagacie się z nim. I to trwa dzień po dniu, to liniowe życie, coś w rodzaju chodzenia ścieżką w lesie, a ścieżka trwa, trwa i trwa. I nagle coś się dzieje, a tym czymś jest Krzyż Niebios. Coś się dzieje i to naprawdę nie jest na zewnątrz. To jest w środku. Widzicie, Krzyż Niebios jest naprawdę rzeczą wewnętrzną, a nie zewnętrzną. Mówimy o tym, że otwiera niebiosy, ale to otwiera królestwa w was.

Tak nagle, wraz z nadejściem Krzyża Niebios, zamiast liniowej ścieżki, zamiast tego samego starego dzień po dniu, nagle zdajesz sobie sprawę, że istnieje równoległa ścieżka. Równoległa ścieżka. To tak, jakby przejść przez las i przypadkiem spojrzeć i zobaczyć, że ścieżka jest tuż przez drzewa, nieco wyżej, biegnąca równolegle. I wydaje się, że jest to łatwiejsza ścieżka, gładza ścieżka. Nie wzloty i upadki, nie głązy i powalone na niej drzewa, ani zwierzęce odchody. Ta ścieżka wydaje się łatwiejsza.

I możecie to wyczuć, i kiedy patrzycie w górę na tę inną ścieżkę, tylko przez drzewa, tuż w górze, widzicie siebie idącego tą ścieżką. A potem, w następnej chwili, wszystko wydaje się zmieniać i nagle jesteś na wyższej ścieżce i obserwujesz siebie na tej starej, liniowej ścieżce z dnia na dzień, na ścieżce, która wydaje się o wiele trudniejsza, o wiele trudniejsza. Obserwujesz ją i obserwujesz siebie.

A potem jednocześnie spotykają się i czujesz, że jesteś na obu ścieżkach. Nadal jesteś w swoim codziennym życiu – nadal chodzisz do sklepu spożywczego, nadal jesteś w Internecie, nadal rozmawiasz z innymi ludźmi – ale jednocześnie jesteś na tej wyższej, łatwiejszej ścieżce. Jest więcej światła słonecznego. Jest więcej świeżego powietrza. Wydaje się, że jest to o wiele bardziej przejrzyste i łatwiejsze dla ciebie. Wydaje się, że świat jest bardziej zachęcający, cieplejszy, szczęśliwszy, mniej w nim walki i stresu.

I kiedy wczuwacie się w to wszystko, w te równoległe ścieżki, które istnieją – jedna łatwa droga, druga "ta sama stara, ta sama stara" droga – i rozglądacie się wokół siebie i zdajecie sobie sprawę, że jest jeszcze inna ścieżka w górze i inna ścieżka poza tą i inną ścieżką, i wkrótce widzicie siebie na wszystkich tych ścieżkach. A niektóre wykraczają nawet poza bycie ścieżką. Nagle nie ma żadnej ścieżki. Nagle to tak, jakbyś unosił się w innym wymiarze, nie fizycznym królestwie. A poza tym nigdy nie było ścieżki, od której można by zacząć, a wydawało się, że zawsze byłeś całością, zawsze byłeś spełniony. I tym właśnie jest Krzyż Niebios. 22 marca otwiera królestwa. Dochodzimy do czasu Apokalipsy i nagle nie jesteś już ograniczony w swojej perspektywie siebie jako człowieka chodzącego po planecie, próbującego przetrwać każdy dzień, cieszącego się radością, szczęścia tylko w niektóre dni, ale w inne dni życie jest prawie nie do zniesienia. I wiecie dokładnie, o czym mówię.

Nagle stajecie się bardzo otwarci na uświadomienie sobie wielu, wielu ścieżek, na których jesteście, na których zawsze byliście. Aż do Apokalipsy było to zamknięte. To było tak, jakbyś nie widział. Nie byłeś nawet świadomy tych wszystkich innych rzeczy, które się

dzieją. A to, czego stajecie się świadomi, to inne historie, inne części was samych. Nie straszne, jak niektórzy z was mieli ostatnio w snach. Nie te straszne rzeczy, nie wyzwania, które musisz pokonać.

Tak wiele z tego, co ostatnio czułeś w swoich snach, to rzeczy z poprzednich wcieleń, które krwawią. I twój umysł nie wie, jak interpretować to w kontekście przeszłego życia, więc umieszcza to w symbolach, które są mu znane w tym życiu. A tu nagle masz całą tę wiedzę. Nie musisz już myśleć tak jak kiedyś.

Tak, człowiek na ludzkiej ścieżce, na codziennej ścieżce nadal to robi, ale zdajesz sobie sprawę, że teraz masz dostęp do innych ścieżek siebie, które nie wymagają myślenia, które nie mają takiego ciężaru na swoich barkach. I nagle zdajecie sobie sprawę, nawet w waszym codziennym, ludzkim życiu, w waszym liniowym życiu, że teraz otwiera się część was. Część mózgu, która zawsze tam była, teraz może uzyskać dostęp do innych światów bez typowego myślenia i logiki. Ta część zawsze tam była, a teraz się otwiera.

Daje ci to zrozumienie innych światów, innych części siebie. Daje ci zrozumienie i nowe połączenie z twoją duszą. Otwiera się tam, gdzie nie musisz myśleć o wszystkim. Nie musisz zmagać się z próbą pojęcia lub zrozumienia. To po prostu tam jest. I to przychodzi również do człowieka na tej liniowej ścieżce.

Z Krzyżem Niebios, z Apokalipsą, nagle otwieracie się na o wiele więcej siebie, na to coś, co nazywa się boskością, na swoją duszę. Niektórzy z was nazywają to swoim Wyższym Ja. Otwieracie się na swoje ciało świetliste. Otwieracie się na wiele, wiele innych ścieżek siebie i są one razem w harmonii. Nie walczą ze sobą, nie powstrzymują się nawzajem, ale są w harmonii. I nagle, wszystkie te ścieżki, które zaczynacie postrzegać, wydają się być razem. Już nie są oddzielone, nie są już w pewnej odległości od siebie, nie są już prawie poza zasięgiem, ale wszystkie są tutaj. A to wszystko wiąże się z przyzwoleniem.

Mówiłem o tym, żeby dużo pozwalać. Niektórzy z was stali się niemal profesjonalnymi przyzwoleniami. Niektórzy z was po prostu mają także dość przyzwolenia przez cały czas. Ale od teraz do otwarcia Krzyża Niebios, przyzwolenie jest największym, a raczej powinienem powiedzieć, *jedynym* narzędziem, jakie naprawdę masz.

Nie chodzi o przemyślenie sprawy. Nie chodzi o to, by próbować umieścić je w ładnych, schludnych małych pudełkach logiki i zrozumienia. Od teraz do Krzyża Niebios chodzi o czyste przyzwolenie, o otwarcie. Koniec z barierami. Koniec z obroną. Nigdy więcej prób ochrony części siebie poprzez powstrzymywanie energii, ponieważ to, co przychodzi teraz, nie pochodzi z zewnątrz. To, co teraz przychodzi, to zrozumienie i postrzeganie wszystkich części siebie.

Można powiedzieć, że te części ciebie są twoją duszą. I mówię o tym bardzo długo na niektórych spotkaniach, które mieliśmy, na niektórych zajęciach online. Twoja dusza, to, czym jest, gdzie jest, dlaczego jest. Teraz jest czas na ponowne zjednoczenie z duszą. I nie jest to nic, co postrzegasz umysłem. To nic, co możesz wykreślić, ani nawet nie powinieneś próbować. Ale nagle czujesz to połączenie z tym, co nazywasz swoją duszą.

Wszystkie wasze historie z poprzednich wcieleń, wszystkie wasze historie, które zostały wygenerowane z tego życia, doświadczenia, które czasami nadal żyją i trwają, wszystkie wracają do domu. Nie szukaj już odpowiedzi. Już nie frustruj się tym. Wiecie, te historie trwają w innych wymiarach, niekoniecznie w fizycznych i często pozostają bez odpowiedzi. Są frustrujące i obciążające. Są to aspekty ciebie, które wciąż tam są, grając lub walcząc z doświadczeniami, które miałeś w przeszłości. I nagle to wszystko wraca do domu w rozdzieleniu, nie musi już wychodzić i próbować stworzyć zakończenia historii lub jej rozwiązania. Zostaje rozwiązane. Staje się zintegrowane. Nie ma już fragmentów wiszących tam w innych wymiarach, próbujących znaleźć jakieś odpowiedzi. Teraz odpowiedź przychodzi do was i brzmi po prostu: "Ja Jestem. Ja Istnieję".

To jest moment, w którym bierzecie głęboki oddech i zdajecie sobie sprawę, że cała praca, którą wykonaliście, wszystko, czego doświadczyliście we *wszystkich* swoich wcieleniach, spotyka się teraz, w tym czasie Apokalipsy. I przychodzi do ciebie w dokładnie idealny sposób, jeśli na to pozwolisz. Jeśli pozwolisz. Mówię to, ponieważ niektórzy z was mogą mieć tendencję 22 marca do budzenia się i mówienia: "Gdzie to jest? Co się dzieje?" To tam bierzesz głęboki oddech. Pozwalasz na to, ponieważ przychodzi do ciebie w idealnym dla ciebie tempie. Dla ciebie. Nie ma nic, co możesz zrobić z tym źle, poza martwieniem się o to i wątpieniem w to. Poza tym przychodzi w idealnym tempie, w idealnym czasie, aby nie przytłoczyć cię całkowicie. Objawia się i nadal objawia wszystko w idealnym dla was porządku. Tak to zaprojektowaliście, jak to stworzyliście, a najlepszym sposobem, aby to osiągnąć, jest po prostu pozwolenie na to, co nadejdzie dla was, czyli *wszystkich*.

Istnieje tendencja do wielu przemyśleń i dyskusji na temat Krzyża Niebios, wiele dyskusji filozoficznych, wiele nawet argumentów ciągle istniejących, co to jest, co powinieneś zrobić, jak się do tego przygotować. To tak proste, jak przyzwolenie. To wszystko. Znajdź czas każdego dnia od teraz do tego czasu. Wiem, że Shaumbra nie jest zbyt dobra w odrabianiu lekcji, więc nie zamierzam nazywać tego pracą domową. Nazwę to wymogiem. Od teraz do tego czasu znajdź czas każdego dnia, aby na to pozwolić. **Idź sam gdzieś, gdzie nie masz rozrywek, gdzie jest cicho, gdzie możesz być tylko ze sobą.** Zrób trochę oddechychania i otwórz się na to, co przychodzi wraz z Krzyżem Niebios, nie próbując tego przemyśleć, nie próbując tego analizować, nie próbując tego kierować lub kontrolować. Nie ma tu *nic* do kontrolowania. Nie ma nic, co musisz reżyserować. Chodzi o przyzwolenie, otwarcie się na to.

Każdego dnia od teraz do 22 marca, poświęć ten czas samemu, aby pozwolić. W ten sposób wprowadzasz się w bardzo energetycznie harmonijny rodzaj przepływu i wdzięku ze wszystkim, co ma nadejść. Zdasz sobie sprawę, że nie ma nic do zrobienia, jeśli chodzi o konieczność doskonalenia swojego ludzkiego ja, pracy

nad sobą. Nie ma nic do pokonania. Nie ma modlitw ani rytuałów. Nie ma nic innego, jak po prostu przyzwolić, więc kiedy dojdziemy do 22 marca, będziecie w stanie otrzymać to, co nadejdzie. To właśnie robicie, przygotowujecie się do otrzymania Wszystkiego, Czym Jesteście. To takie proste.

Poświęćcie czas – och, po całej ciężkiej pracy w tym życiu i innych wcieleniach – poświęćcie czas od teraz do 22 marca, każdego dnia na przyzwolenie. Możesz to zrobić podczas spaceru. Możesz to zrobić, siedząc cicho gdzieś na ławce. Możesz to zrobić nawet przed zaśnięciem, chociaż prawdopodobnie zaśniesz wcześniej niż zwykle. Ale poświęć ten czas, aby pozwolić. A jeśli mamy te myśli, które przychodzą do was: "Czy robię to dobrze?" lub "Może muszę się martwić o to, na co pozwalam" lub coś w tym rodzaju, to po prostu weź głęboki oddech i pozwól sobie na jeszcze więcej. Otwórz się, abyś był przygotowany na przyjęcie *wszystkich* darów, które przychodzą wraz z Apokalipsą.

[Fragment shoudu 6 z serii ALT z 4 marca 2023r.]

Tłumaczenie – Włodek Salwa